

„Kobiety polskie dają wzorowy przykład pracowitości i wielkiej rzetelności zawodowej”

## Przemówienie Edwarda Gierka

Dragie towarzyszy i obywatelki!

Chciałbym wyrazić głębokie zadziwienie, że w przeddzień waszego święta, Święta Kobiet na całym świecie, mogę spotkać się z wami w tym nowoczesnym zakładzie.

Równocześnie chciałbym serdecznie podziękować w imieniu obywateli na tej sali członków kierownictwa partii, towarzysza Edwarda Babucha i towarzysza Alojzego Karkoszkę za to serdeczne powitanie, jakie nam zgotowałyście. Chciałbym wyrazić serdeczne powitanie do nas jest odbiciem stosunku do naszej partii, do tego wszystkiego co partia robiła, co robi obecnie i co robić będzie w przyszłości. Wysoka jakość produkcyjnych przez was wyrobów wystawia najlepsze świadectwo waszej zamożności, waszej rzetelności, waszej fachowości i obywatelskiej odpowiedzialności. Zdajemy sobie sprawę, że obowiązki zawodowe musimy godzić z walemi i obywatelskimi obowiązkami wobec domu, rodziny i dzieci. Za codzienny trud, za troskę o dom, za miłość, którą darzycie waszych najbliższych chcę na wasze ręce przekazać wyrazy głębokiej wdzięczności wszystkim kobietom w Polsce.

Dziś trudno wyobrazić sobie jakkolwiek dziedzinę gospodarki i życia narodu bez waszego aktywnego udziału. W gospodarce uspołecznionej każdego dnia pracuje ponad 5 milionów kobiet. W waszych rękach znajduje się nauka dzieci i młodzieży, od przedszkola począwszy, a na uniwersytetach kończąc. Macie dominującą pozycję zawodową w służbie zdrowia, handlu, usługach, administracji państwowej. Wiele ważnych i nowoczesnych gałęzi produkcji, jak przemysł włókienniczy, lekki, elektroniczny, telekomunikacyjny, w poważnym miarze w waszemu ręce. Wnosicie ogromny i niepodważalny wkład w tworzenie

nie dochodu narodowego. Wszyscy cenimy niezmiennie waszą pracę. Szczególnie zaś podkreślamy fakt, iż polskie kobiety dają wzorowy przykład pracowitości i wielkiej rzetelności zawodowej. W tym tkwi źródło waszej pozycji społeczno-zawodowej kobiety w naszym społeczeństwie, o jakiej trudno było nawet marzyć przed kilkudziesięciami laty.

Nie trzeba przekonywać, że orzełom ten doskonały się do sprawy władzy ludowej, która zapewniła kobietom prawdziwą równość praw, otworzyła drogę do oświaty, do zdobywania zawodu, do powolnego awansu społecznego. Stworzyły w naszych warunkach ustrojowych system prawny, chroniący interesy kobiet pracujących, żony i matki, dał jej poczucie niezależności i samostojalności, dał jej możliwość pełnoprawnego udziału w życiu publicznym narodu.

To prawda, tym mocniej przemawia do wyobraźni, gdy uświadomimy sobie, że Międzynarodowy Dzień Kobiet, który na całym świecie przebiega pod znakiem walki o pokój i utrwalanie procesów

odrębnienia, jednocześnie w dziesiątkach krajów przypomina o nierównowadze w polonizacji kobiet nawet w najbardziej rozwiniętych państwach krajoch Zachodu, gdzie rzesze kobiet bezskutecznie starają się o prawo do pracy, do nauki, do opieki lekarskiej i wypoczynku. Wierzymy głęboko, że narastająca na całym świecie walka kobiet o równoprawność, wspierana solidarnością kobiet krajów socjalistycznych przyniesie w ostateczności rezultaty zgodne z idealnymi sprawiedliwymi społecznymi i humanitarnymi.

Szanowne towarzyszy!

Wysłaniem milionów Polek i Polaków budujemy siłę i dumę, odpowiadającą ambicjom naszego narodu i potrzebom pokoleń, które wkroczą w XXI wiek. Umocniamy podstawy ekonomiczne Polski, a równocześnie stale podnosimy na wyższy poziom warunki życia społeczeństwa. W tym marszu do nowoczesności musimy odrębnie opóźnienia i rozwiązywać trudne problemy, zwłaszcza w rolnictwie, transporcie, w efektywności inwestycji i w walce o pokój i utrwalanie procesów

● Dokończenie na str. 2

## Spotkanie kobiet warszawskich zakładów pracy z I sekretarzem KC PZPR

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka złożył wczoraj wizytę w Zakładach Wytwarzających Lamp Elektronicznych im. Róży Luksemburg w Warszawie — witały serdecznie przez załogę. Wraz z nim przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch i sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzy Karkoska.

Obecna była przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich Eugenia Kemparowa.

Zakłady im. Róży Luksemburg są jednym z tych — bardzo wielu w naszym kraju — zakładów, w których trzon zespołu pracowniczego stanowią kobiety, godzące trybny zawodowy z radością i troskami macierzyństwa, a obowiązki wobec najbliższych — z aktywnością społeczną. O tych właśnie codziennych sprawach mówili w bezpośredniej rozmowie z Edwardem Gierką przy warszawskich zakładach pracujące na wydziałach lamp elektronicznych, świetlówek i rzeźbiarek.

Jest to bezsporna prawda, choć wygląda na poetycką przenośnię: bez nas nie ma światła — powiedziała monterka Alicja Witkowska. Jej brygada, kierowana przez Danutę Krawczak — to ogólnozakładowe zwycięzynie w konkursie o tytuł „Kobiety roku” w zakładzie.

Pracowite, dokładne, czułe ręce kobiet, zwanych przez całą Warszawę „Różykami” — średnia wiek jest bowiem tutaj niższa niż 30 lat — tworzą nie tylko powszechnie stosowane rzeźbiarki i świetlówek, ale także lasery i urządzenia optoelektroniczne, to jest oświetlenie oparto na układach półprzewodnikowych, telewizyjne lampy elektroniczne, sprzęt oświetleniowy dla kamerzystów i fotografików.

Edward Gierka zatrzymał się przy stanowiskach roboczych, oddając kobietom kwiaty, zapytując o warunki pracy zawodowej, o perspektywy awansu i kształcenia, o sprawy domowe.

Po zwiedzeniu głównych wydziałów produkcyjnych, Edward Gierka i towarzyszący mu członkowie kierownictwa partii udali się do domu socjalnego. Zebrały się tutaj przedstawicielki tych warszawskich załóg, których większość stanowią kobiety.

„Kobiety polskie zawsze z partią” — to hasło wid-

nie na sali i oddaje w pełni serdeczną atmosferę spotkania. Jest to spotkanie mające charakter rozmowy bliskich sobie ludzi o sprawach obywatelskich, publicznych i osobistych zarazem. Warszawianki dzieliły się refleksjami na temat wychowania młodego pokolenia. Podkreślały konieczność zaszczepiania młodej generacji Polaków szacunku dla dobrej roboty, dla tradycji klasowych i narodowych. Zabierając głos w dyskusji, stwierdzały potrzebę upowszechnienia moralności robotniczej, która wysoko stawia wartość fachowości przy ocenie człowieka oraz poczucie jego odpowiedzialności za to, co robi dla kraju i społeczeństwa.

Uczestniczki spotkania w skupieniu słuchały przemówienia I sekretarza KC PZPR (tekst przemówienia podajemy obok).

Długotrwała owacja towarzyszy stwierdzeniu Edwarda Gierka, że wyrazy głębokiej wdzięczności należą się wszystkim Polkom za ich codzienny trud, za troskę o dom, za miłość, którą darzą swoich najbliższych.

Spotkanie kończy się odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (PAP)

## Konferencja 61 państw afro-arabskich

Wczoraj przed południem prezydent Egiptu Anwar Sadat dokonał uroczystego otwarcia pierwszej afro-arabskiej konferencji na świecie, w której uczestniczy 61 delegacji (40 państw afrykańskich, 20 arabskich i OWP). W charakterze obserwatorów obecni są przedstawiciele 6 afrykańskich ruchów narodowowyzwoleńczych. W pracach tego forum, które potrwa trzy dni, biorą również udział delegacje Ligi Arabskiej i Organizacji Jedności Afrykańskiej. Uczestnicy konferencji mają wypracować wspólną strategię walki z imperializmem i neokolonializmem, z rasistowskimi reżimami w południowej Afryce, o wyzwolenie okupowanych przez Izrael terytoriów arabskich i przywrócenie słuszych praw narodu Palestyny, o postęp społeczny i gospodarczy w krajach arabskich i afrykańskich. (PAP)

## Zjazd CDU w Duesseldorfie

Przewodniczący unii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) Helmut Kohl dokonał wczoraj w Duesseldorfie otwarcia 25 zjazdu partii. W pierwszym dniu obrad 870 delegatów przeprowadzi wybory nowego władz partii. Zdaniem AFP, przewodniczącym CDU zostanie Helmut Kohl, chociaż z pewnością nie uzyska tak szerokiego poparcia jak na poprzednim zjeździe. Agencja komentuje, że zwiększenie liczby stanowisk zastępców przewodniczącego do 7, spowoduje dalsze ostrożenie się walki między poszczególnymi odłamami wewnątrz CDU. (PAP)

## POGODA

Jak nas poinformował dyżurny synoptyczny IMGW w Gdyni, dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie umiarkowane, przeświecające. Temperatura minimalna -2 st., maksymalna -8 st. C. Wiatry południowe do południowo-zachodnich, umiarkowane. (G)

## Spotkanie prezydenta USA z dziennikarzami

Prezydent USA, Jimmy Carter spotkał się w Białym Domu z grupą dziennikarzy, wydawców oraz pracowników radia i telewizji. W czasie rozmowy z nimi Carter wyraził poważne zaniepokojenie doniesieniami prasy amerykańskiej o przekupnictwo przez CIA w ciągu wielu lat działaczy państwowych i polityków wielu krajów. Carter dodał, że osobiście sprawdził te doniesienia, z których wiele okazało się prawdziwych.

## Represje w Seulu

Grupa 51 południowokoreańskich działaczy duchownych i politycznych opublikowała oświadczenie, zawierające protest przeciwko samowoli władz policyjnych reżimu Pak Dzong Hui. Poddają one represjom każdego, kto przejawia najmniejszy chociażby sprzeciw wobec rządów panujących w tym kraju. Policja południowokoreańska w ostatnim czasie szczególnie nasiliła swą działalność represyjną. (PAP)

## Oświadczenie Prezydium Krajowej Rady Kobiet Polskich

Z okazji 8 Marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet — Prezydium Krajowej Rady Kobiet Polskich przyjęło oświadczenie następującej treści: „W dniu Międzynarodowego Dnia Kobiet dołączamy nasz głos solidarności do głosu światowej opinii publicznej i w imieniu milionów kobiet polskich przesyłamy nasze gorące, serdeczne pozdrowienia bohaterce i bohaterom Chile. Wyrażamy naszą pełną solidarność z walką narodu chilijskiego o wolność, przywrócenie swobód demokratycznych, o prawo do chleba i pracy, o postęp społeczny.

Potępiamy zbrodnicze represje i prześladowania patriotów przez reżim Pinocheta. Wzięcie i torturowanie najlepszych synów i córek Chile, brutalne naruszanie praw człowieka.

Zdajemy uwolnienia tysiący kobiet chilijskich z obóz koncentracyjnych i więzień, umożliwienia im połączenia się z najbliższymi, z mężami i dziećmi.

Do Krajowej Rady Kobiet Polskich wzięłyśmy liczną rezolucję i uchwały o organizacji kobiecych, oświadczenia wybitnych działaczy politycznych i gospodarczych, przedstawicieli polskiej nauki i kultury, rolniczej i gospodarki wiejskiej. Wszystkie te zbiorowe i indywidualne wystąpienia pełne są troski o losy kobiet Chile, pełne podziwu i uznania dla niezłomnej walki i postawy narodu chilijskiego.

Wraz z całym postępowym światem wyrażamy głębokie przekonanie, że walka narodu chilijskiego zakończy się zwycięstwem sił wolności i demokracji, że przysiężki cierpliwości i prześladowań, że słowem wolność, demokracja, postęp przywrócone zostanie ich właściwe znaczenie”.

Oświadczenie o Krajowej Radzie Kobiet Polskich przez kazala na ręce sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. (PAP)

## Sejsmologzy rumuńscy o tragedii Bukaresztu

Sejsmologzy z Bukaresztu, którzy wczoraj dokonali wstępnego podsumowania danych dotyczących trzęsienia ziemi z 4 marca br., ostrzegają, że stało się niebezpiecznym, że trzęsienie ziemi w Rumunii było bezprecedensowe w Europie w ostatnim stuleciu.

Wstrząsy tektoniczne rozpoczęły się o godzinie 21.22. Fala rozprzestrzeniła się w kierunku północno-wschodnim i południowo-zachodnim. Po 13 sekundach osiągnęła ona fokuszny punkt w odległości 10 km od Bukaresztu i 5 km od granicy z Jugosławią. Wstrząsy w tym czasie trwały 10 sekund. Wstrząsy w tym czasie trwały 10 sekund. Wstrząsy w tym czasie trwały 10 sekund.

Czy katastrofa może powtórzyć się w najbliższym czasie? Opinia specjalistów rumuńskich jest niejednorodna. Zazwyczaj wstrząsy w tym czasie trwały 10 sekund. Wstrząsy w tym czasie trwały 10 sekund.

## Liczba ofiar w Rumunii

Telewizja bukareszteńska podała tymczasowy oficjalny bilans ofiar trzęsienia ziemi w Rumunii do poniedziałku, do północy wczoraj. Bilans ten wynosi 1400 zabitych i 8000 rannych w całym kraju. (PAP)

## Komunikat GKKFIT

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki informuje, że w związku z sytuacją powstałą na skutek trzęsienia ziemi na terenie Socjalistycznej Republiki Rumunii wstrzymuje się z odwołaniem wyjazdów turystycznych obywateli PRL do tego kraju. (PAP)



Wszystkim Paniom radości i uśmiechu przez cały rok życzy „Dziennik Bałtycki”

## Proces żołnierzy brytyjskich w Dublinie

Przed sądem specjalnym w Dublinie rozpoczął się proces 8 żołnierzy brytyjskich z tzw. specjalnej służby powietrznej (SAS), którzy w maju ub. roku przekroczyli nielegalnie z bronią w ręku granicę Republiki Irlandzkiej. Zostali oni wówczas zatrzymani przez posterunek irlandzki, po czym zwolniono ich za kaucją złożoną przez ambasadę Wielkiej Brytanii. Obecnie odpowiadają przed sądem.

## Ofiary huraganu w Argentynie

Wczoraj gwałtowny huragan przeszedł nad stolicą Argentyny, Buenos Aires, powodując śmierć jednej osoby. Około 30 osób odniosło rany. Huragan zniszczył blisko 50 domów. Liczne dzielnice Buenos Aires pozbawione zostały dopływu prądu. (PAP)

## Wzrost niepokoju w Libanie

Agencje podają, że od niedzieli miasto Nabatieh w południowym Libanie jest świadkiem gwałtownych starć zbrojnych między zwolennikami tzw. frontu odnowy (przeciwległemu wszelkim negocjacji w sprawie Bliskiego Wschodu) a zwolennikami innych grup palestyńskich

## Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

## Serdeczne życzenia, wyrazy szacunku i głębokiego uznania

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się wczoraj w Teatrze „Wybrzeże” spotkanie działaczek wsi gdańskiej — członkiń KGW, aktywistek spółdzielczości wiejskiej i organizacji młodzieżowych — z przedstawicielami władz wojewódzkich.

Witając uczestniczące w spotkaniu kobiety i składając im gorące życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i w życiu osobistym, przez WZKR Janusz Krzyżwicki podkreślił w swoim wystąpieniu duże zasługi rolniczek gdańskich, ich codzienny trud, dzięki któremu matki, siostry i żony czynią wieś piękniejszą i zasobniejszą, wieś w której łatwiej będzie pracować i żyć.

Symbolom uznania dla ich pełnej poświęcenia i niesłabnącej pracy, liczących inicjatyw i zasług dla rodziny, całego środowiska wiejskiego, są przyznane odznaczenia państwowe, które otrzymały wyróżnione kobiety z rąk sekretarza KW PZPR Jana Mar-

szarza i prezesa WK ZSL Bogusława Drozdzę. Złoty Krzyżem Zasługi uhonorowano Klare Grau z KGW w Sławoskach i Magdalenę Turzyńską z KGW w Pogódkach. Honorowe odznaki „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej” wręczono Zofii Kościelnik z Pszczółek, Mariannie Kulpie z KGW Człokowy oraz Agacie Piernickiej z KGW Barło. Za mądryny trud, duże zaangażowanie i poczucie odpowiedzialności obywatelskiej za sprawę środowiska, 12 zasłużonym rolniczkom przyznano odznakę „Order Serca — Matkom Wsi”.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR serdeczne podziękowania i gratulacje za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej przekazał uczestniczkom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim kobietom woj. gdańskiego, sekretarz KW PZPR Jan Marzarski, życząc gdańskim kobietom wszystkiego najlepszego. Serdeczne życzenia w imieniu obywateli na spotkaniu kobiet rodzimych przekazał wszystkim mieszkankom woj. gdańskiego Leokadia Jurzenas, żona konsula ZSRR w Gdańsku, natomiast w imieniu kobiet niemieckich pozdrowienia działaczki gdańskiej żona konsula generalnego NRD — Anna Luisa Kern. Uczestniczące w spotkaniu przedstawicielki rolniczej dzielnicy w swoich doświadczeniach w codziennej pracy, obciążonej wywiązaniami się z podjętych zadań w celu zwiększenia produkcji rolnej i realizacji programu żywnościowego. Z okazji ich święta przygotowano na zakończenie uroczystości bogaty program artystyczny.

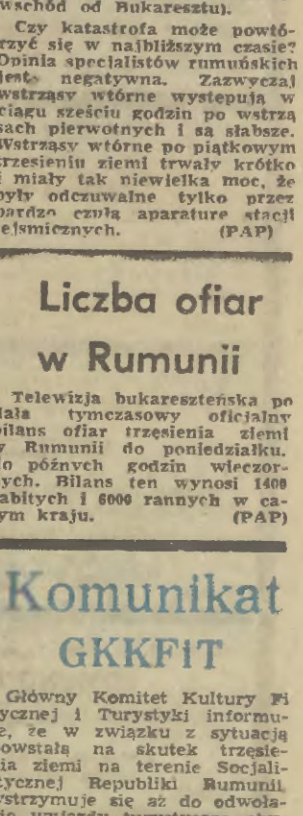
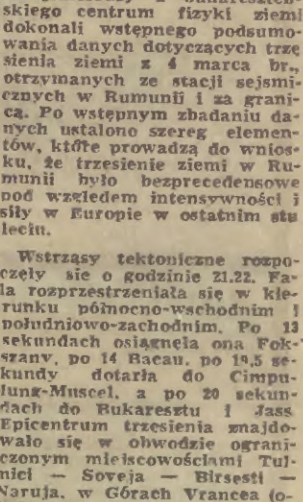
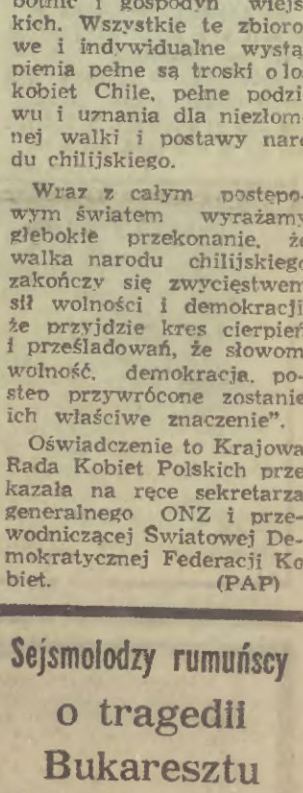
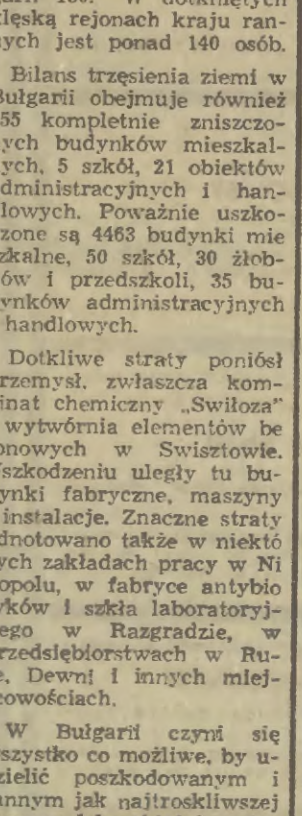
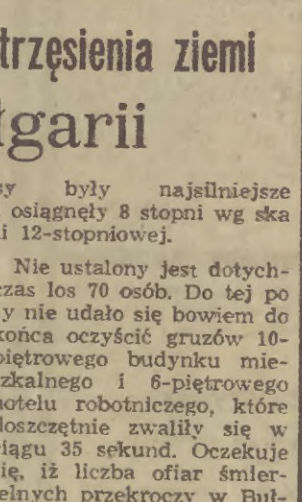
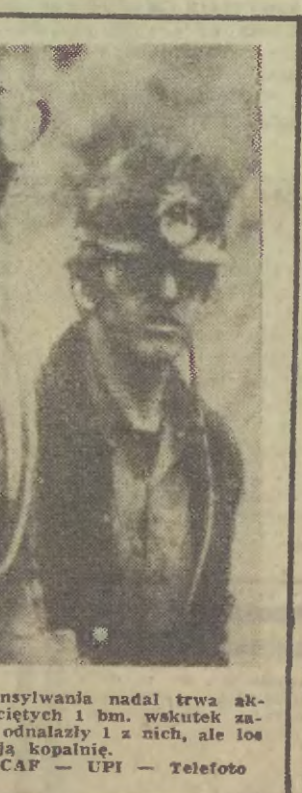
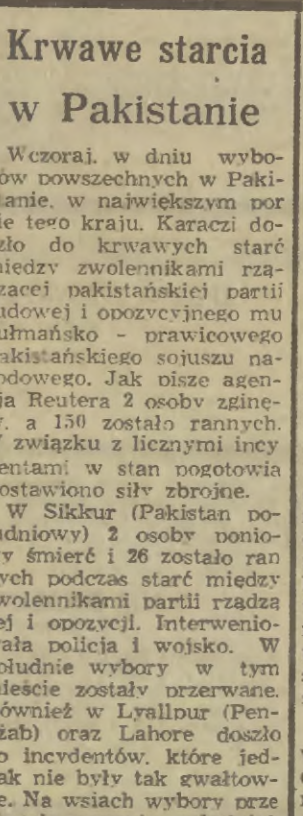
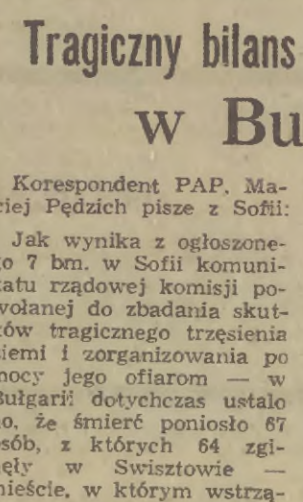
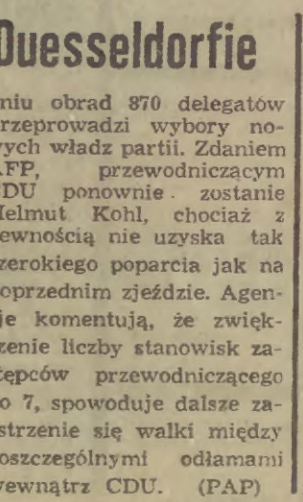
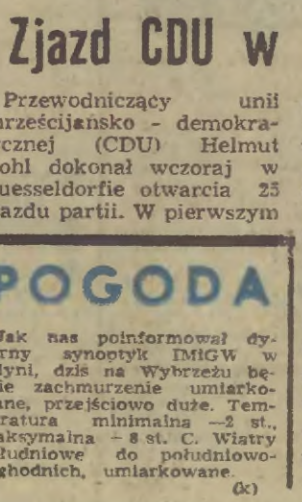
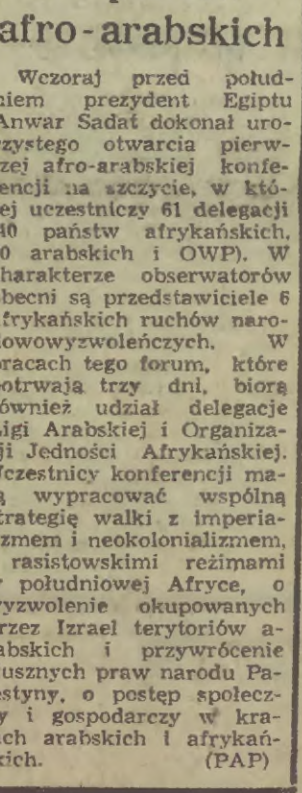
## Ochotnicy z Wietnamu w Rodezji

Około 1200 obcych najemników działa w jednostkach pacyfikacyjnych na siłostowskiego reżimu w Rodezji. Największy odsetek (około 400 ludzi) wśród nich stanowią ochotnicy amerykańscy, którzy zdążyli już „doświadczyć” w Indochinach. Byli pil-

## Tragedia w Rodezji

Tragedyjnym zwiastem z okazji marcowego święta od było się również spotkanie kobiet w gdańskim Domu Nauczycieli. Gorące życzenia i wyrazy wdzięczności dla kobiet — nauczycielek, które poświęciły swoje życie dla wychowania młodych pokoleń, przekazał kurator oświaty i wychowania Michał Anisimowicz.

Uznania i gratulacje wyraził również pod adresem kobiet, składając najlepsze życzenia w imieniu władz wojewódzkich, obecny na spot-



# Rękopis dobra jakości System DO-RO w „Hydrosterze“

**P**OWAŻNYM problemem na wielu odcinkach pracy, nawet w zakładach o stabilizowanej jakości i wysokiej technice, jest kwestia dobrej jakości. Zdarza się, że wydajność jest wysoka, plany są wykonywane, a odbiorca nie jest zadowolony. Dzieje się to wtedy, kiedy w poroju załóżnika gubi się z pola widzenia rzeczywistość, jaka przedstawia wykonany wyrób. Za jakość produkcji, która przenikając się kontroluje dostanie się na rynek, uderza w konsumenta. Bieże w interes załogi drukarni przedsiębiorstwa, które zapożyczają się przez niesolidnego kooperanta. Wywołuje straty materiałowe, rachunkowe, podraża koszty. Rachunek brakobójstwa jest wysoki, a pokrywany go z kieszeni każdego z nas! Sprawy te w przemysłach silnie wplecione są w życie narodowe. W PRL-u partii znalazły szeroki odzew na różnym od cinkach społeczno-gospodarczej działalności. Efektywność przyjąć jak najszczyblej, chociaż niełatwo czasem przełamać przyzwyczajenia i stare nawyki. Okazywało się, że w rzeczywistości nie ma, a potwierdzenie tego znaleźć można m. in. wśród cehetnych do udziału w... ostatnim ogólnopolskim konkursie DO-RO. Spośród blisko setki zakładów pracy, zgłoszonych z województwa gdańskiego i elbląskiego, niektóre porzuciły na złożeniu deklaracji nawet nie opracowały programów poprawy jakości produkcji. Te odpady w pierwszym etapie sprawozdawczości. Była też grupa, która wprawdzie przedstawiła plany

swych przedsięwzięć, ale nie wykazywały zmian na lepsze ani wprowadzenia skutecznych metod oddziaływania na jakość. Dopiero część następną udowodniła, że swego rodzaju konkursu Dobrej Roboty nie traktuje formalnie, aktywnie lub jako działania na pokaz.

**D**O tej grupy należały Zakłady Urzędów Okręgowych „HYDROSTER”, przedsiębiorstwo wyposażające statki budowane w naszych stoczniach w wysokiociśnieniową hydrauliczną okrętową, a zarząd bezwzględnie eksporter tych urządzeń. A więc zakłady, mające bardzo trudny profil produkcji wykonanej w krótkich seriach.

Bogaty kompleksowy program poprawy jakości w robach, składający się z 66 tematów, niemal w całości został zrealizowany. Wdrożono nowe technologie, wprowadzono szereg nowych lub zmodyfikowanych wariantów, wykorzystano na analizę wartości i kosztów, wdrożono nowe technologie, wprowadzono szereg nowych lub zmodyfikowanych wariantów, wykorzystano na analizę wartości i kosztów, wdrożono nowe technologie, wprowadzono szereg nowych lub zmodyfikowanych wariantów, wykorzystano na analizę wartości i kosztów...

buchalterii — nadmieniam inż. Stanisław Krupa, szef kontroli jakości, przed stawiając szczegóły tej metody. Witana z początku nieufnie, dała akceptowaną w pełni, wysoko jest ceniona przez fachowców, którzy niejednokrotnie stawiali przed dylematem: wydajność czy jakość. Stworzone zostało pracownikowi szerokie pole do popisu. Obok podstawowego wariantu, jakim jest bezbrakowa produkcja (w przeciwnym wypadku „leca” punkty ujemne), wysoko w cenie jest leżący wkład w usprawnienie procesu wytwarzania, w wykrywanie błędów popełnionych podczas wcześniejszej operacji.

**K**IEDY dwa lata temu objąłem stanowisko mistrza, moja grupa frezów jakoś nie bardzo wypadła w pierwszym okresie — opowiada mistrz Eugeniusz Sikorski. — Wtedy postawiłem sobie za cel polepszenie pozycji mojej grupy. Wszedłem w ścisły kontakt z kontrolerem jakości na naszej zmianie, chodziliśmy po dziale sprawdzając robotę pracowników, tropiliśmy każdy błąd lub nieścisłość z ryśnikiem czy technologią. Coraz lepiej i dokładniej pracowałem. Dziś we wspólnym przedsięwzięciu DO-RO jesteśmy w naszym przedsiębiorstwie w czołówce.

— Braki wyżej mogą na wet na najbardziej dokładnej maszynie — powiada brzdądzista Zygmunt Neumann. — Rzadko jednak powstają one z winy urzędnika. Zależą od tego, czy pracownik prawidłowo odczyta i zrozumie rysunek, czy całą uwagę skłonił na robotę. W naszym problem jakości polega głównie na dokładności wykonawstwa.

— DO-RO ma wielkie znaczenie w utrzymaniu wysokiej jakości produkcji — stwierdza frezer Antoni Machaliński. — Jest doping do rywalizacji między grupami, a w zespole — do fachowej pomocy udzielanej przez jednego pracownika drugiemu.

— Nie wszystko jednak idzie jeszcze jak z plątkami — notuje też uwagę. Do rozmożni włącza się st. mistrz S. Smolewski. Jest również szef kontroli jakości, poruszamy więc sprawy tylko zakładu nr 2. A chodzi m. in. o bardziej ścisłe współdziałanie mistrza z kontrolerem jakości, jak również z kierownictwem wydziału. O to, aby brak nigdy nie był anonimowym przypadkiem. Sygnał z kontroli na montażu, gdzie trafił zły detal, zawsze pozwolił ustalić winowajcę. W „Hydrosterze” m. in. rozważany jest projekt zastrzeżenia sankcji za robotę wykonaną na niskim poziomie (np. detal do puszczonego jest do montażu, ale ma odchylenia od normy). Zwraca się uwagę na otrzymywanie z kooperacji wyroby, które wykonane są niezgodnie z dokumentacją. Stawiając „Hydroster” za wzór — nie usiłujemy oczywiście idealizować istniejącego stanu rzeczy. Ale na potwierdzenie tego, iż w tych zakładach faktycznie steruje się jakością, odnotowuje uwagę, iż nowe problemy, które w tej dziedzinie się wylaniają, mają być przedmiotem obrad najbliższej KSR.

Uroczyste wręczenie nagród, dyplomów i odznak „DO-RO” — brązowych, srebrnych i złotych — we słońcu zdołało trwać do chwili zalogi „Hydrosteru”. Trzykrotnym zdobywcą tytułu w konkursie DO-RO i posiadaczem złotego medalu „DO-RO” jest bryk mistrz (obecnie kierownik montażu) Witold Orzełek. W czołówce znajdują się m. in. zespoły mistrzów: J. Staszewski, E. Sikorski, T. Staryka, a w grupie najlepszych pracowników — Z. Neumann, R. Pranczek, R. Kamola, R. Piskorski i in.

— Drogą wyróżnień i po chwał oddaje się uznanie

na następujące pytania: Czy będzie, a jeżeli tak, to kiedy przewidziana jest budowa instalacji CO? Jeżeli tak, to czy będą podłączone do niej stare domy (nasz dom posiada piec i został wybudowany w 1950 roku)? Interesuje nas też to, na jakich ewentualnych zasadach organizacyjnych i finansowych odbywałaby się instalacja do mieszkań?

Pragniemy nadmienić, że ta sprawa interesuje wielu mieszkańców także z innych ulic.

**LOKATORZY DOMU**

Od redakcji Ogeujemy odpowiedzi od kompetentnych instytucji w związku z szeregiem podobnych pytań stawianych nam przez mieszkańców.

**JAK DŁUGO I JAK CZĘSTO MOŻNA REMONTOWAĆ**

Budynek 11-klatkowy przy ul. Stawnej 1 w Gdyni-Witominie od dłuższego czasu pozbawiony jest ciepłej wody w godzinach popołudniowych.

W mieszkaniach letnich wyłączona jest ciepła woda na okres 1 miesiąca, a nawet i dłużej w celu remontu urządzeń ogrzewczych, co nie wyklucza przerywu w dostawie ciepłej wody w pozostałym okresie. W każdą niedzielę brak ciepłej wody już od godz. 12. To prawie reguła z małymi wyjątkami.

Interwencje w administracji osiedla Witomino są bezskuteczne. Na interwencje telefoniczną niechętnie udziela informacji.

Może krytyka prasowa pomoże mieszkańcom osiedla (ul. Stawna 1) w zapewnieniu systematycznego dopływu ciepłej wody.

Czyżby oszczędność opalowej tego rodzaju miały wpływ na premię pracowników kotłowni? Właśnie w takich sytuacjach nasuwa się różne podejrzenia wśród lokatorów... Czy słuszne?

**LOKATORZY**

Jestemy mieszkańcami budynku nr 39 przy ul. Jaskowa Dolna w Wrzeszczu. W związku z budową nowego osiedla mieszkaniowego na Pieckach ulica nasza jest w przebudowie i między innymi wymieniane jest ułożenie podziemne. Chęlibyśmy się dowiedzieć, czy planowana jest również budowa instalacji ciepłowniczej, której to częścią Wrzeszcza jeszcze nie posiada.

Jeżeli są jakies plany — to prosimy o udzielenie nam odpowiedzi

**STATKI RO-RO**

Poljskie Linie Oceaniczne i brytyjski armator United Baltic Corporation osiągnęły porozumienie w sprawie wprowadzenia na linię Gdynia — Hull statków typu Ro-Ro. Oznacza to, że PLO będą eksploatowały na tym szlaku jeden statek typu Ro-Ro wprowadzi armator brytyjski. Zakładana nośność statków 7 200 ton. Będzie on mógł przewozić ładunki na roll-trailerach, ciężarówkach, w kontenerach i na paletach.

**STATKI RO-RO na linii Gdynia — Hull**

Poljskie Linie Oceaniczne i brytyjski armator United Baltic Corporation osiągnęły porozumienie w sprawie wprowadzenia na linię Gdynia — Hull statków typu Ro-Ro. Oznacza to, że PLO będą eksploatowały na tym szlaku jeden statek typu Ro-Ro wprowadzi armator brytyjski. Zakładana nośność statków 7 200 ton. Będzie on mógł przewozić ładunki na roll-trailerach, ciężarówkach, w kontenerach i na paletach.

**STATKI RO-RO na linii Gdynia — Hull**

Poljskie Linie Oceaniczne i brytyjski armator United Baltic Corporation osiągnęły porozumienie w sprawie wprowadzenia na linię Gdynia — Hull statków typu Ro-Ro. Oznacza to, że PLO będą eksploatowały na tym szlaku jeden statek typu Ro-Ro wprowadzi armator brytyjski. Zakładana nośność statków 7 200 ton. Będzie on mógł przewozić ładunki na roll-trailerach, ciężarówkach, w kontenerach i na paletach.



Na Dzień Kobiet w PGO „Malinowa” koło Czarna przygotowano ponad 80 tys. kwiatów. Najwięcej — tulipanów, hiacyntów, krokusów i żonkili; prócz nich — róże, frezje i gerbery. Część powędrowała aż na Śląsk. W „Malinowie” rosną nie tylko kwiaty. Bardziej prozaiczne, ale niezwykle ważne uprawy, to szczypek, pietruszka, ogórki, pomidory i salata.

Na zdjęciu: w szklarni, przy wiosennych kwiatkach. CAF — Uklejewski

## Trzy gospodynie

**Z** okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet sekretarz KW PZPR w Gdańsku JAN MAZIARZ oraz prezes Zarządu WZKR JANUSZ KRZYŻANSKI odwiedzili trzy pracownice rolniczej, działaczki kół gospodyń wiejskich.

Wsi Wróblewo na Żuławach prowadzi 17-hektarowe gospodarstwo wraz z mężem Lesławem JADWIGĄ BENEDYKT. Jak najlepsze świadectwo wystawia właścicielom zwraca uwagę na nowoczesne narzędzia, które w ciągu ostatnich 10 lat wyczerpał na pustym polu. Pośrednio Benedyktowie mieszkali w tej wsi razem z rodzicami. Godną uznania jest konsekwencja w specjalizowaniu produkcji. Przed rokiem w gospodarstwie tym było 6 krów. Obecnie w oborze wydoszono m. in. w dojarki „Archimede” chowa się już 21 sztuk bydła, w tym 8 krów i 5 jałówek cielnych. Pracownicy i ambitni właściciele w związku z zakupieniem w ubiegłym roku 5 ha ziemi postanowili w ciągu najbliższych 3 lat zwiększyć stado krów do 20 sztuk. W tym celu trzeba jednak rozbudować i jeszcze bardziej unowocześnić oborę, która stała się już za ciasna.

Imponująca rozwiła się w gospodarstwie również produkcja roślinna. Pionierem pszenicy, której gospodarstwo zakontrowało w tym roku 5 ha, wyniosły podczas ostatnich żniw średnio 55 q z ha. Aby zapewnić paszę dla bydła zwiększa się w tym roku uprawę kukurydzy do 1 ha. Wzrost jej arealu w całej wsi uzależniony jest przede wszystkim od wyposażenia w sprzęt i maszyny do siewu i zbioru kukurydzy. P. Jadwiga jest wielką entuzjastką nowoczesnych maszyn.

— Kombatorki w jesieni zbierałam nam buraki — opowiada. — To była ciężka robota, ani buraka na polu nie zostało i liście też czyste, ładnie obcięte.

## Teresa Chudek

Przeszłam na pole z obiadem dla kombatantki i partrydam. Przypomniałam sobie ile to dawniej musiał być człowiek napracować, żeby zebrać plony. Pomyślałam sobie, że teraz nastąpi dobre czas, chociaż kłopotów też nie brakuje. Na przykład ciągle jest za mało wełny. Zwiększone przędzienie dostaje tylko ci, co sprzedają tuczniki. Uważam, że rolnicy, którzy specjalizują się w chowie bydła są pokrzywdzeni.

P. Jadwiga jest matką trojga dzieci, z których dwójce starszych uczy się w szkołach średnich, a najmłodszy Waldemar, uczęszcza do szkoły w Swarzędzu.

— Nowa obora chce budować aż na 50 sztuk bydła — mówi matka. — Nam już siły i zdrowie nie doświadcza tak jak dawniej, ale zacięliśmy się na to, żeby planami zastąpić. Nie wiadomo tylko, gdzie i co zrobić ze starym. Jest za ciasny, ale jeszcze mógłby służyć.

Na razie rodzice dwoją się i tróją, by chłopców przejąć kiedyś gospodarstwo w jak najlepszym stanie. Ciekło jest tym bardziej, że SKR nie ma jeszcze tylu specjalistycznych maszyn, aby w porę pomóc przy naliczeniach pracach w polu. Kombatantka buraczki nie obiecała im w tym roku, do czego na koniec listopada. A żaden dobry gospodarz nie zaryzykuje takiego terminu i nie będzie czekał ze zbiorami, bo przecież mogą wcześniej nadejść przymrozki.

— No i musieliśmy sami przy tych burakach dobre dwa tygodnie pracować. Ludzi do roboty znaleźć coraz trudniej. Przypięcie kłosa czasem, poruczyć dziećmi: mówią, że jakiegoś grzechu nam się tak może? I więcej się nie pokaze, chociaż dniówki są coraz węższe. My bardzo oboje lubimy gospodarować. Ale przy samych krowach mamy roboty na kilka godzin dziennie. Zeby można było dostać więcej takich maszyn jak kombajny, ładowacze do złonek czy oborniki, albo rozrzućki to zwiększenie produkcji nie byłoby wielkim problemem...

## Konkurs pod hasłem „Lepiej — skuteczniej — efektywniej“

Redakcja „Ideologii i Polityki” oraz Wydawnictwo „Książka i Wiedza” ogłosiły konkurs na reportaż, artykuł, wywiad, autorską o tematyce pracy ideowo-wychowawczej partii.

Celem konkursu jest uzyskanie, a następnie upowszechnienie wartościowych materiałów, autorskich wypowiedzi, opracowań reporterskich i publicystycznych, nacechowanych osobistą refleksją, odzwierciedlających problemy związane z życiem partii w zakresie jej ideowo-wychowawczego oddziaływania zarówno na członków partii jak i bezpartyjnych.

Konkurs organizuje się w 2 podstawowych kategoriach: I w kategorii I — pt. „Skuteczniej — skuteczniej — efektywniej” (wzrost świadomości i szkodzenia partii); II w kategorii II — pt. „Skuteczniej — skuteczniej — efektywniej” (wzrost świadomości i szkodzenia partii).

W konkursie uczestniczą: 1 nagroda I — 10 000 zł; 2 nagrody II — 3 000 zł; 3 nagrody III — 3 000 zł; 3 wyróżnienia — 1 000 zł.

Jury może dokonać innego podziału nagród stosownie do wyników konkursu a tym, że globalna suma nagród nie ulegnie zwiększeniu.

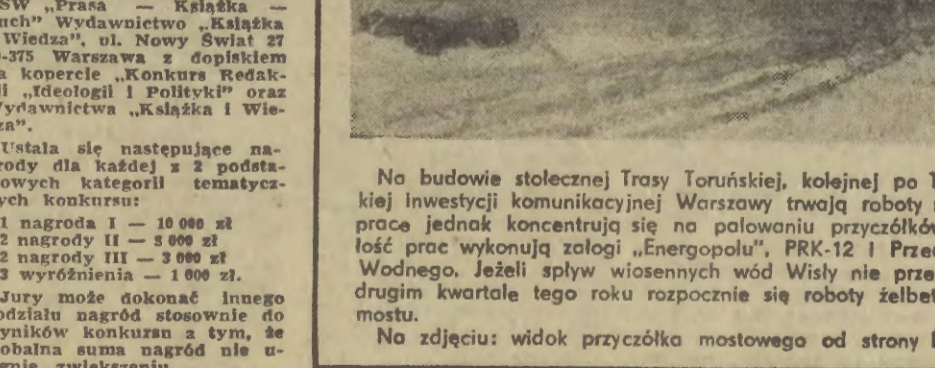
## Niespokojna planeta

Ziemi jako planecie niespokojnej mówimy najczęściej, gdy mamy na myśli wywołane spowodowane przez człowieka. Ale od czasu do czasu określenie to staje się przerażająco dosłowne. Niektóre obszary powierzchni Ziemi nawiedzają fale wstrząsów, sięjących w ośrodkach ludzkich miast i zniszczenia, jak stało się obecnie w Rumunii.

Pod nazwą trzęsienia ziemi kryją się zjawiska o bardzo rozległej skali natężenia. Według opinii geofizyków rocznie zdarza się na naszej planecie około miliona wstrząsów, z których około 100 tys. jest zarejestrowanych przez aparaturę sejsmiczną. Liczba silniejszych, zauważalnych przez ludzi drgań skorupy ziemskiej dochodzi do sześciu tysięcy, są to więc zjawiska więcej niż codzienne. Niektóre z nich przybierają rozmiary katastrofalne.

Zależy nie tylko od siły wstrząsu, ale i od lokalizacji epicentrum, czyli miejsca, w którym wystąpiło największe natężenie. Przed dwudziestą laty zdarzyła się jedna z największych katastrof tektonicznych w naszym stuleciu, ale poza granicami pozostała nie zauważona, gdyż w bezludnych górach Mongolii nie spowodowała ofiar i strat. Inaczej, gdy w epicentrum znajdzie się miasto.

Z punktu widzenia geofizyki, trzęsienia traktowane są jako rzecz zupełnie normalna w życiu Ziemi, są nawet dowodem jej młodości. Uczni widać z przejawy ruchów górotwórczych, nado-



Na budowie stołecznej Trasy Turuskiej, kolejnej po Trasie Łazienkowskiej wielkiej inwestycji komunikacyjnej Warszawy trwają roboty na wielu odcinkach, głównie prace jednak koncentrują się na palowaniu przyczółków i podpór mostowych. Całość prac wykonują zalogi „Energopolu”, PRK-12 i Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego. Jeżeli spływ wiosennych wód Wisły nie przeszkodzi w „palowaniu”, to w drugim kwartale tego roku rozpocznie się roboty żelbetowe fundamentów podpór mostu.

Na zdjęciu: widok przyczółka mostowego od strony Bielan. CAF — Rosiak

# Wybrzeże gdańskie w 60 rocznicę Wielkiego Października

Tak jak w całym kraju, uroczystości będą obchodzone w woj. gdańskim 60 rocznica zamiennego wydarzenia w dziejach całej ludzkości — Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa KW PZPR w Gdańsku zaoprobowała koncepcję ideowo-programową obchodów, których celem będzie pogłębienie w społeczeństwie wiedzy o przełomowym znaczeniu Rewolucji Październikowej, pokazanie udziału i wkładu Polaków w zwycięstwo rewolucji, spopularyzowanie osiągnięć narodu radzieckiego i krajów obozu socjalistycznego oraz wzrost międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, pokazanie znaczenia rozwoju wszechstronnej współpracy Polski i ZSRR, jak też wskazywanie fundamentalnego znaczenia pokojowej leninowskiej polityki KPZR i Kraju Rad.

Głównym akcentem obchodów będą imprezy związane z Dniem Leningradu w Gdańsku, które odbędą się od 3 do 10 października br. Gdańsk utrzymuje bowiem od lat rozległe kontakty z Leningradem — kolebką Rewolucji Październikowej.

Zgodnie z poczynionymi ustaleniami, na Dni Leningradu przybędzie do Gdańska oficjalna delegacja z rad. Wyrzeże, przybędzie również grupa turystyczna reprezentująca Towarzystwo Przyjaciół Radziecko-Polskiej oraz leningradzkie zakłady pracy i poszczególne środowiska. Leningradzcy goście odwiedzą zakłady pracy Wyrzeże, spotkają się z założycielami, spotkaniem to będą służące wymianie doświadczeń, zadziernięciu kontaktów osobistych, lepsze poznanie się mieszkańców obu bratnich miast.

W czasie dni goście zapoznają się z historią imprez artystycznych. W Gdańsku wystąpi m. in. słynna Wielka Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Leningradzkiej, zaprezentuje swą twórczość zespół Teatru im. „Lensowata”.

Prócz tego eksponować się będzie 10 wystaw tematycznych, a wśród nich: „Leningrad w 60 rocznicę Rewolucji Październikowej”, „Piotrogrod w październiku 1917 r.”. Wystawy te umożliwią społeczeństwu województwa zapoznanie się z historią miasta Lenina i osiągnięciami jego mieszkańców.

Wybrzeżowe środowiska twórcze zorganizują w okresie Dni Leningradu i obchodów 60 rocznicę Rewolucji Październikowej wiele imprez w Tródmieście i innych ośrodkach województwa. M. in. odbędą się Dni Filmu Radzieckiego, VIII Festiwal Muzyki i Rosyjskiej i Radzieckiej Teatr „Wyrzeże”, wystąpi z premierą sztuki Aleksandra Wamplova „Starys syn” Opera i Filharmonia Bałtycka zapowiedzi uroczysty koncert muzyki radzieckiej, premiera baletu „Kopciuszek” S. Prokofiewa, Ponadto interesujące zapowiedzi są liczne recitale i koncerty kameralne, widowiska artystyczne, konkursy i wystawy malarstwa, serie popularyzacyjne i odczyty.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

— Moja żona pracuje ciężko, aż żal czasem odpocząć. Chciałbym jej udzielić, ale nie zawsze się udaje, bo tu jedna robota gonii drugą — mówi Paweł KACZAN o swojej żonie URZULI, z którą gospodaruje razem w Tezewskich Łakach.

